

Sygn. akt V ACa 153/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mariusz Wicki
Sędziowie:	SA Anna Daniszewska SO (del.) Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa J. S. i A. S.

przeciwko M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 23 sierpnia 2017 r., sygn. akt I C 554/14

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym kwotę 631 (sześćset trzydzieści jeden) złotych należnego podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz radcy prawnego L. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Mariusz Wicki SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 153/18

## UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i J. S. wnieśli przeciwko M. L. pozew, w którym po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz solidarnie kwoty 133.222,21 zł z tytułu odszkodowania oraz kwot po 7.500 zł na rzecz każdego z powodów z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na kwotę odszkodowania składają się kwoty 45.000 zł z tytułu wartości ciągnika Z. (...), 4.000 zł z tytułu wartości ciągnika (...), 6.000 zł z tytułu wartości urządzenia (...), 72.020 zł z tytułu kosztów najmu ciągnika oraz 6202,21 zł z tytułu pobranych kosztów egzekucyjnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego M. L. na rzecz solidarnie uprawnionych powodów J. S. i A. S. kwotę 121.020,00 zł (sto dwadzieścia jeden tysięcy dwadzieścia złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 lipca 2014 do dnia 31 grudnia 2015 r i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 do dnia zapłaty.
2. zasądził od pozwanego M. L. na rzecz solidarnie uprawnionych powodów J. S. i A. S. kwotę 2979,90 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych 90/100) z tytułu zwrotu części kosztów procesu.
3. zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. na rzecz kancelarii radcy prawnego L. B. kwotę 1448,10 zł (tysiąc czterysta czterdzieści osiem złotych 10/100) w tym VAT z tytułu zwrotu części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z powodom z urzędu.
4. nakazał pobrać od pozwanego M. L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 370,55 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych 55/100) z tytułu zwrotu części kosztów sądowych.
5. pozostałą częścią kosztów sądowych od uiszczenia, których powodowie byli zwolnieni obciążył Skarb Państwa.
6. w pozostałej części powództwo oddalił.

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

Powodowie A. i J. małżonkowie S. prowadzą indywidualne gospodarstwo rolne o powierzchni 50 ha położone w miejscowości W.. W gospodarstwie oprócz upraw powodowie prowadzili również hodowlę bydła. Przy prowadzeniu gospodarstwa wykorzystywali dwa ciągniki rolnicze: U. (...) i Z. (...). Z ciągnikiem U. współpracował ładowacz (...). Powód J. S. był dłużnikiem firmy (...) spółki z o.o. w C.. W związku z tym zadłużeniem wydany został przeciwko powodowi nakaz zapłaty. W dniu 30 czerwca 2011 r do Kancelarii (...) Komornika Sądowego M. L. wpłynął wniosek egzekucyjny (...) spółki z o.o. w C. o wszczęcie przeciwko J. S. postępowania egzekucyjnego na podstawie w/w nakazu zapłaty. We wniosku wierzyciel wskazał, że wnioskuje o przeprowadzenie egzekucji z ruchomości dłużnika i ich sprzedaż w pierwszym lub drugim terminie licytacji. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą Km (...). Dług J. S. wynosił wg stanu na dzień złożenia wniosku egzekucyjnego 24.548,52 zł. Pozwany - komornik M. L. upoważnił do podejmowania w tej sprawie czynności egzekucyjnych asesora komorniczego M. B. (1).

W dniu (...) asesor komorniczy M. B. (1) udał się do miejsca zamieszkania powodów. Podczas rozmowy z J. S. M. B. (1) ustalił z nim, że zadłużenie zostanie spłacone w całości we wrześniu 2011 r po żniwach. Powodowie zapłacili również od razu część zadłużenia komornikowi a część bezpośrednio wierzycielowi łącznie 7000 zł. Asesor Komorniczy poinformował J. S., że musi jednak dokonać zajęcia ciągników ale że powodowie mają się nie martwić bo wystarczy że spłacą zadłużenie zgodnie z umową we wrześniu. Następnie asesor komorniczy dokonał zajęcia Ciągnika Z. szacując jego wartość na 28.000 zł i ciągnika U. (...) szacując jego wartość na 4.000 zł. W protokole zajęcia asesor wpisał, iż oba ciągniki są niesprawne technicznie. Ponadto odnotował, że do ciągnika U. zamontowany jest ładowacz. Powód J. S. uspokojony informacją, że czynności egzekucyjne nie będą podejmowane o ile we wrześniu nastąpi spłata zadłużenia podpisał protokół zajęcia. W chwili zajęcia oba ciągniki były sprawne.

Bezpośrednio po zajęciu maszyn asesor M. B. wydał zarządzenie o wyznaczeniu I i II terminu licytacji ciągników, a w dniu (...) pozwany dokonał obwieszczenia o I i II terminie licytacji. Terminy te zostały wyznaczone na dzień (...) na godzinę 15.00 i 15.15. Wartość licytowanych ruchomości została określona na 3/4 sumy oszacowania na I terminie i 1/2 sumę ceny oszacowania na drugim terminie. Obwieszczenie o licytacjach zostało przesłane na adres J. S.. Odebrała je w dniu 27 czerwca 2017 r. zamieszkująca wspólnie z powodami ich 70 - letnia krewna, która nie przekazała ich powodom lecz położyła gdzieś w domu.

W dniu (...) powodowie nie przebywali w domu. J. S. był wówczas na pielgrzymce a A. S. u lekarza w B.. O tym, że do ich domu przyjechał asesor komorniczy M. B. powodowie zostali powiadomieni telefonicznie przez zamieszkującą w ich domu krewną. Poinformowała ona powodów, że przyjechał komornik i ładuje traktory. Powódka A. S. wracała już do domu, kiedy otrzymała tę informację. Po przyjeździe do domu zastała tam jeszcze asesora M. B. oraz K. B., który wg informacji jaką uzyskała od asesora zakupił ciągniki. Powódka nie chciała wypuścić z posesji samochodu, na który zostały już załadowane oba ciągniki. Asesor komorniczy poinformował ją, że aby odzyskać ciągniki musi spłacić zadłużenie w kwocie 20.000 zł. Powódka skontaktowała się ze swoim krewnym, który przywiózł jej powyższą kwotę. Asesor komorniczy przyjął pieniądze jednak nie zwrócił maszyn informując powódkę, że musi wyjaśnić sprawę. Powódka zezwoliła asesorowi i K. B. na opuszczenie posesji, gdy zagrozili wezwaniem policji.

Asesor komorniczy M. B. w sporządzonym z przebiegu czynności dokumentach odnotował, że pierwsza licytacja okazała się bezskuteczna a sprzedaż została dokonana na drugiej licytacji za cenę wywołania - 16.000 zł. Obecna na miejscu zdarzenia krewna powodów poinformowała ich, że asesor B. i K. B. przyjechali na miejsce licytacji razem i od razu bez żadnej licytacji przystąpili do załadunku ciągników. Wraz z ciągnikiem U. zabrany został ładowacz (...).

Po powyższych zdarzeniach powodowie wnosili skargi na czynności komornika, które ostatecznie zostały jednak prawomocnie oddalone. Sądy rozpoznające skargi i zażalenia uznały, że doszło do skutecznego nabycia przez K. B. ciągników i tym samym nie jest możliwe cofnięcie negatywnych skutków czynności przeprowadzonych przez asesora komorniczego. Jednocześnie Sąd Okręgowy w (...) w sprawie XV Cz (...) odrzucając kolejne zażalenie powodów w uzasadnieniu wskazał, że w toku postępowania egzekucyjnego asesor komorniczy dopuścił się szeregu uchybień.

Oba ciągniki i ładowacz (...) nie są już własnością K. B.. Ciągnik Z. został sprzedany osobie trzeciej a ciągnik U. rozebrany i sprzedany w częściach. W chwili przeprowadzenia licytacji wartość ciągnika U. wynosiła 4.000 zł a ciągnika Z. 45.000 zł. Ciągnik Z. w chwili zajęcia był zarejestrowany na powódkę A. S.. Po zajęciu nie wydała ona dowodu rejestracyjnego asesorowi komorniczemu. Oba ciągniki stanowiły faktycznie współwłasność powodów z racji nabycia ich w czasie trwania małżeństwa w celu wykorzystywania w ich wspólnym gospodarstwie. Przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego J. S. dokonał przewłaszczenia ciągnika Z. na rzecz (...) spółki z o.o. w C.. Sprzedany wraz z ciągnikiem U. ładowacz (...) powodowie zakupili w dniu 30 marca 2010 za cenę 6000 zł.

W konsekwencji zajęcia a następnie sprzedaży maszyn powodowie, którzy nie posiadali innego ciągnika zostali pozbawieni bezpośrednio przed zniszczeniem podstawowych maszyn rolniczych. W konsekwencji do chwili zakupu własnego ciągnika - co nastąpiło w 2013 r. - korzystali z ciągnika wynajmowanego od sąsiada za cenę 65 zł za godzinę. Łącznie koszt wynajęcia ciągnika to 72.020 zł. Powodowie zapłacili za wynajęcie ciągnika częściowo gotówką a częściowo poprzez wykonywanie po nabyciu ciągnika prac na rzecz sąsiada, od którego wcześniej wynajmowali ciągnik.

Po zajęciu i sprzedaży ciągników oraz przyjęciu wpłaty kwoty 20.000 zł komornik zakończył postępowanie egzekucyjne. Po jego zakończeniu ustalił koszty egzekucyjne na kwotę 6202,21 zł. Po rozliczeniu kosztów komornik zwrócił powodom kwotę przekraczającą wysokość ich zadłużenia i kosztów postępowania.

W chwili wszczęcia postępowania egzekucyjnego powódka A. S. cierpiała na chorobę (...). Powód J. S. chorował (...).

W wyniku wszczętego postępowania dyscyplinarnego pozwanemu M. L. wymierzono karę dyscyplinarną nagany. Przeciwno asesorowi M. B. wszczęte zostało postępowanie karne.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za całkowicie wiarygodne zeznania powodów A. S. i J. S.. Zeznania powoda zasługują na wiarę, albowiem są logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów oraz w zeznaniach świadka J. Z. (1). Występujące w zeznaniach powodów drobne nieścisłości dotyczące kwot i chronologii zdarzeń są w ocenie sądu usprawiedliwione znacznym upływem czasu od opisywanych zdarzeń i nie podważają wiarygodności ich zeznań.

Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanego M. L. za częściowo wiarygodne. W ocenie Sądu na wiarę nie zasługują jego twierdzenia, że asesor komorniczy wyznaczając dwa terminy licytacji w tym samym dniu jeden po drugim nie naruszył przepisów dotyczących postępowania egzekucyjnego. Powyższe zdaniem Sądu stanowią wyłącznie jego ocenę prawidłowości podjętych czynności, za które ponosi on odpowiedzialność w związku z tym przedstawił on wyłącznie swoje stanowisko w tej sprawie zgodne z przyjętą przez niego w niniejszej sprawie linią obrony.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadka J. Z. (1). W ocenie Sadu Okręgowego zeznania świadka zasługują na wiarę, albowiem są spójne wewnętrznie i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach powodów, jak i w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów - pokwitowaniach oraz zestawieniu czasu pracy wynajętego ciągnika.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. B. (2). Świadek ten na większość zadanych mu pytań nie udzielił konkretnych odpowiedzi zasłaniając się niepamięcią. Jednocześnie twierdził, że nabyte przez niego ciągniki były w złym stanie technicznym, jeden nie nadawał się do remontu i został sprzedany na części a drugi został sprzedany dopiero po remoncie. W ocenie Sądu powyższe twierdzenia świadka o stanie technicznym ciągników nie zasługują na wiarę. Wprawdzie w protokole zajęcia wpisano, że ciągniki są niesprawne jednak w przekonaniu sądu był to zapis niezgodny z prawdą. Niezależnie od zeznań powodów, którzy wskazywali, że ciągniki były sprawne trudno uznać za wiarygodne, iż oba będące własnością powodów ciągniki wykorzystywane do pracy w gospodarstwie mogłyby być niesprawne w tak dalekim stopniu, że wymagałyby remontu. Biorąc pod uwagę fakt, że powodowie nie mieli innych ciągników jest całkowicie nieprawdopodobne, aby bezpośrednio przed żniwami nie posiadali sprawnych podstawowych maszyn rolniczych. Ponadto niezależnie od faktu zbliżania się żniw ciągniki były wykorzystywane w gospodarstwie w związku z prowadzoną w nim hodowlą. Gdyby natomiast powodowie posiadali inny sprawny ciągnik to z pewnością dokonujący zajęcia asesor komorniczy zająłby również w pierwszej kolejności sprawną maszynę. To, iż J. S. podpisał protokół zajęcia w którym odnotowano, że ciągniki są niesprawne wynikało w ocenie Sądu Okręgowego z faktu, że powód uspokojony zapewnieniem asesora komorniczego, że do września żadne czynności nie będą podejmowane nie przeczytał dokładnie podpisywanego dokumentu, zwłaszcza w sytuacji, gdy był pewien iż przed tym terminem spłaci zadłużenie ze środków uzyskanych po zakończeniu żniw.

Za wiarygodną w całości sąd uznał opinię biegłego z dziedziny (...) M. F., w której biegły ustalił wartość ciągnika Z.. W ocenie Sądu I instancji opinia została sporządzona w sposób rzetelny i prawidłowy i brak jest podstaw do uznania jej za niewiarygodną. Biegły ustalił wartość ciągnika poprzez ustalenie średnich cen transakcyjnych ciągników tego typu będących w przeciętnym stanie sprzedawanych w okresie, w którym przeprowadzono licytację. W ocenie Sądu przyjęta przez biegłego metoda była prawidłowa i nie było innej możliwości dokonania wyceny w sytuacji braku dostępu do tego ciągnika. Sąd podkreślił, że okoliczności sprawy wskazują, iż ciągnik ten wbrew zapisom w protokole zajęcia był sprawny technicznie. W tej sytuacji wskazana przez biegłego wartość ciągnika - 45.000 zł jest tym bardziej wiarygodna, że asesor komorniczy dokonujący zajęcia ciągnika - przyjmując iż jest on niesprawny - oszacował jego wartość na 28.000 zł. Świadczy to o tym, że rzeczywista wartość ciągnika, który był sprawny odpowiadała ustaleniom biegłego.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów z tym jednak zastrzeżeniem, że w wypadku umowy sprzedaży ładowacza (...) wskazana w nim cena nie odpowiada wartości tego ładowacza w chwili jego sprzedaży na licytacji. Jest to uzasadnione tym, że okres czasu jaki upłynął od kupna ładowacza przez powodów do chwili licytacji mógł mieć wpływ na jego wartość. Strona powodowa nie zgłosiła natomiast wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który mógłby podjąć próbę ustalenia tej wartości.

W odniesieniu do dokumentów w postaci protokołów zajęcia ruchomości, to zdaniem Sądu dokumenty te nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu stanu technicznego zajętych ciągników wobec sprzeczności w tym zakresie z treścią zeznań powodów oraz z przyczyn wskazanych przy ocenie zeznań świadka K. B.. Dokumenty te nie mogą również stanowić wiarygodnego dowodu wartości ciągnika Z. wobec sprzeczności w tym zakresie z opinią biegłego.

Sąd oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny (...) na okoliczność wartości prac niezbędnych przy pomocy ciągnika rolniczego dla zapewnienia utrzymania upraw i produkcji rolnej. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sporu. Pozwany wprawdzie kwestionował zasadność żądań powodów, w tym w zakresie wysokości żądania to jednak nie podnosił zarzutów co do ilości wskazanych przez powodów godzin pracy ciągnika, ani stawki godzinowej obowiązującej przy wynajmie ciągnika. Ogólne zakwestionowanie żądań powodów nie było w tym wypadku w ocenie Sądu wystarczające do przyjęcia, że pozwany kwestionuje powyższe okoliczności, powodowie natomiast ze swojej strony wnosili o przeprowadzenie tego dowodu tylko w wypadku kwestionowania ilości wykonywanych prac.

Sąd oddalił również wniosek powodów o uzupełniające przesłuchanie świadka J. Z. (2). W ocenie Sądu było to zbędne, albowiem świadek ten opisał już wcześniej zasady, na jakich rozliczał się z powodami za wynajęcie ciągnika i wskazał wysokość zobowiązań powodów wobec niego. Jednocześnie wskazać należy, że ustalenie czy powodowie dokonali już spłaty zadłużenia nie było konieczne w świetle ich żądań, albowiem domagali się oni od pozwanego odszkodowania za poniesione szkody, szkodą natomiast jest nie tylko uszczerbek majątkowy polegający na zmniejszeniu wartości majątku poszkodowanego, ale także na powstaniu zobowiązań obciążających ten majątek i w ten sposób wpływających na jego wartość.

Sąd oddalił również wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy III K (...) i zawieszenie postępowania do czasu zakończenia tej sprawy. Zdaniem Sądu wnioski te były bezzasadne, albowiem powyższa sprawa karna dotyczy zarzutów postawionych M. B. i ewentualny wyrok skazujący lub uniewinniający wydany w tej sprawie nie miałby żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Wobec wyjaśnień powodów dotyczących sposobu ich rozliczenia z J. Z. Sąd uznał za zbędne przeprowadzanie dochodzenia co do aktualnej sytuacji materialnej powodów i oddalił złożony w tym zakresie wniosek pozwanego.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał żądania powodów za częściowo uzasadnione. Zdaniem Sądu I instancji zachodziły w przedmiotowej sprawie okoliczności wskazujące na odpowiedzialność pozwanego za szkody, jakich powodowie doznali w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Sąd uznał, że fakt, iż czynności egzekucyjne, które szkodę spowodowały nie były podejmowane przez pozwanego a przez asesora komorniczego zatrudnionego w kancelarii pozwanego nie zwalniają pozwanego od odpowiedzialności.

Dalej Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 23 ust 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, zgodnie z którym komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Podkreślił, że przepis ten przewiduje odpowiedzialność komornika za szkody wyrządzone wskutek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych. Wyjaśnił, iż przesłankami odpowiedzialności komornika są niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie, szkoda, istnienie związku przyczynowego między niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem a powstałą szkodą. Wina nie należy do przesłanek odpowiedzialności komornika. Dla ustalenia jego odpowiedzialności wystarczające jest stwierdzenie niezgodne z prawem działania lub zaniechania podczas czynności egzekucyjnych. Fakt, iż w przedmiotowej sprawie komornik nie wykonywał osobiście czynności nie zwalnia go z odpowiedzialności, albowiem zgodnie z przepisem art. 36 ust 3 ustawy o komornikach i egzekucji za działania osób zatrudnionych związane z postępowaniem egzekucyjnym komornik odpowiada jak za działania własne. Do osób, za które komornik ponosi na podstawie tego przepisu odpowiedzialność należy również asesor komorniczy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia poczynione w toku postępowania wskazują, iż asesor komorniczy działający na zlecenie pozwanego dopuścił się naruszenia przepisu art. 875 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w sytuacji,

gdy pierwsza licytacja ruchomości nie doszła do skutku wierzyciel może w ciągu dwóch tygodni od otrzymania zawiadomienia komornika żądać wyznaczenia drugiej licytacji lub przejąć na własność ruchomości wystawione na sprzedaż, albo niektóre z nich w cenie nie niższej od ceny wywołania. Przepis ten nakłada na komornika obowiązek ściśle określonego działania w sytuacji, gdy pierwszy termin licytacji ruchomości okaże się bezskuteczny. Brzmienie tego przepisu jasno wskazuje na to, że nie jest dopuszczalne wyznaczenie dwóch kolejnych terminów licytacji w tym samym dniu. Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie prowadzący czynności egzekucyjne asesor naruszył ten przepis wyznaczając dwa terminy licytacji w tym samym dniu, a pozwany zaakceptował to i zarządził stosowne obwieszczenie.

Sąd zwrócił uwagę, że we wniosku egzekucyjnym wierzyciel wniósł o sprzedaż zajętych ruchomości w I - a w razie konieczności - w II terminie licytacji.

Jednak wyrażona w taki sposób wola wierzyciela nie wiąże komornika wobec sprzeczności powyższej dyspozycji z przepisem prawa. Ponadto należy mieć na względzie, że stanowisko wierzyciela w toku egzekucji mogło ulec zmianie, tak więc komornik każdorazowo powinien postępować zgodnie z tym przepisem. Przepis ten ma w pierwszej kolejności chronić interesy wierzyciela ma on jednak znaczenie również dla dłużnika, który mając świadomość, jakie czynności musi podjąć komornik ma możliwość podjęcia działań mających na celu spłatę zadłużenia.

W ocenie Sądu Okręgowego naruszenie powyższego przepisu spowodowało, że powodowie ponieśli nieodwracalną stratę. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a w szczególności fakt, że powodowie zdołali w dniu wyznaczonym na terminy licytacji pożyczyć od członków rodziny pieniądze niezbędne do spłaty przeważającej części zadłużenia, gdyby asesor komorniczy postąpił zgodnie z w/w przepisem, powodowie zdołaliby spłacić zadłużenie i uniknąć tym samym straty ciągników.

Odnosząc się do argumentu, że powodowie i tak stracili by ciągniki w wyniku egzekucji, a kwota jaką wpłacili w dniu licytacji nie wystarczyłaby do spłaty całego zadłużenia, Sąd uznał ten argument za niesłuszny. Okoliczność bowiem, że powodowie mieli różne zadłużenia nie daje podstaw do przyjęcia, iż w toku prowadzonej egzekucji i tak utracili by ciągniki. Ewentualne dalsze losy majątku powodów nie mogą bowiem w żaden sposób usprawiedliwić naruszenia prawa przez asesora komorniczego. Fakt, że zadłużenie pozwanych będące przedmiotem egzekucji w tej sprawie wynosiło 24.548,52 zł a więc razem z kosztami postępowania egzekucyjnego wynosiłoby około 30.000 zł oraz, że powodowie przed licytacją spłacili zadłużenie w kwocie 7.000, a w dniu licytacji kolejne 20.000 zł świadczy o tym, że gdyby w toku egzekucji nie doszło do naruszenia prawa, mieliby oni w pełni szansę na spłatę zadłużenia bez konieczności sprzedaży ich ciągników.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy wskazują na to, że istniały również inne przesłanki do powstrzymania się przez asesora od przeprowadzenia dwóch terminów licytacji w jednym dniu. Wskazują na to niejasne kwestie własnościowe ciągnika Z.. Z dowodu rejestracyjnego wynikało bowiem, że nie jest on własnością J. S., przeciwko któremu wszczęto egzekucję, ale A. S., istniała również umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie, na mocy której J. S. przeniósł na spółkę (...) - a więc egzekwującego wierzyciela - własność tego ciągnika. Wątpliwości te powinny w ogóle skłonić prowadzącego egzekucję do niepodejmowania czynności mających na celu sprzedaż tego ciągnika do chwili wyjaśnienia powyższych kwestii.

W konsekwencji powyższego bezprawnego zachowania asesora komorniczego działającego na zlecenie pozwanego powodowie ponieśli szkodę majątkową polegającą na utracie maszyn rolniczych. Jednocześnie z uwagi na to, że zajęte i zlicytowane ciągniki były jedynymi ciągnikami, jakie powodowie posiadali zostali oni pozbawieni możliwości wykonywania pracy w będących ich własnością 50

hektarowym gospodarstwie rolnym. Sytuacja ta zmusiła pozwanych do wynajmowania ciągnika od sąsiada do czasu zakupu własnego - co nastąpiło dopiero latem 2013 r. Koszt najmu ciągnika stanowi niewątpliwie szkodę, albowiem spowodował uszczerbek w majątku powodów. W ocenie Sądu okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie na istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem asesora komorniczego a powyższą szkodą powodów.

W ocenie Sądu I instancji powodowie w pełni wykazali wysokość szkody będącej następstwem naruszenia prawa w toku postępowania egzekucyjnego polegającej na konieczności wynajmowania ciągnika do wykonywania prac w gospodarstwie powodów. Powodowie określili szkodę z tego tytułu na 72.020 zł. Wysokość tej kwoty znajduje potwierdzenie w zeznaniach powodów oraz świadka J. Z. (2), od którego wynajmowali ciągnik. W zeznaniach tych opisano zasady, na jakich powodowie wynajmowali ciągnik i przyjętą stawkę godzinową. Przedstawione przez powodów zestawienia czasu, na jaki wynajmowano ciągnik w poszczególnych okresach, w zestawieniu z przyjętą stawką godzinową potwierdzają zasadność żądań powodów. Powodowie przedstawili również wiarygodny dowód z dokumentu w postaci pokwitowania świadka J. Z. (2), w których potwierdzał otrzymywane w gotówce wynagrodzenie za najem ciągnika. Powodowie oraz świadek wyjaśnili również, że rozliczenia z tytułu najmu częściowo dokonywane są poprzez odpracowanie zadłużenia przez powoda i jego syna przy wykorzystaniu własnego ciągnika. Twierdzenia te są w ocenie Sądu Okręgowego w pełni wiarygodne. Również wskazywana przez powodów liczba godzin wynajęcia ciągnika biorąc pod uwagę rozmiary ich gospodarstwa - 50 ha - i prowadzoną w nim hodowlę jest wiarygodna. Pozwany ze swojej strony nie zakwestionował skutecznie twierdzeń strony powodowej w tym zakresie, ani nie podniósł żadnych umotywowanych zarzutów co do prawidłowości wskazanej kwoty.

Powodowie wykazali również wysokość szkody poniesionej w skutek przeprowadzonej z naruszeniem przepisów prawa sprzedaży licytacyjnej będących ich własnością ciągników. Jak wynika z opinii biegłego wartość ciągnika Z. wynosiła w chwili licytacji 45.000 zł i takiej właśnie kwoty domagali się powodowie. W odniesieniu do ciągnika U. powodowie domagali się natomiast zasądzenia kwoty 4.000 zł, to jest kwoty oszacowania ciągnika dokonanego w postępowaniu egzekucyjnym. Pozwany nie kwestionował skutecznie tej kwoty, a kwota ta jest w ocenie Sądu w pełni wiarygodna.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 23 ust 1 w zw. z art. 36 ust 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zasądził od powoda na rzecz solidarnie uprawnionych powodów kwotę 121.020,- zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 lipca 2014 do dnia 31 grudnia 2015 r i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 do dnia zapłaty. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując, iż pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia wniesienia pozwu, albowiem znane mu były roszczenia powodów.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono. Oddalając powództwo w zakresie żądania zapłaty 6.000 zł z tytułu odszkodowania za bezprawnie sprzedany w toku licytacji ładowacz (...) Sąd miał na względzie fakt, że pozwani nie udowodnili w tym zakresie wysokości szkody. Żądana kwota odpowiada cenie, za którą powodowie kupili ładowacz ponad rok wcześniej. Strona powodowa nie przedstawiła jednak żadnych dowodów dających podstawy do ustalenia, że w chwili zajęcia i sprzedaży ładowacza jego wartość odpowiadała cenie, za którą powodowie kupili to urządzenie. Biorąc pod uwagę fakt, że urządzenie nie było nowe a powodowie użytkowali je przez ponad rok, jego wartość niewątpliwie uległa zmianie. Ewentualne ustalenie tej wartości mogłoby nastąpić w drodze opinii biegłego, powodowie jednak takiego wniosku nie złożyli. Z uwagi na powyższe na podstawie art. 6 k.c. a contrario oddalono powództwo w tym zakresie. Oddalono również żądanie powodów zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 6.202,21 zł z tytułu pobranych kosztów egzekucyjnych. W ocenie Sądu Okręgowego wbrew stanowisku powodów w tym zakresie pozwany był uprawniony do ustalenia i pobrania kosztów przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego. Okolicznością bezsporną jest to, że powód J. S. był dłużnikiem spółki (...) i w związku z tym zadłużeniem wszczęto postępowanie egzekucyjne. Bezsporne jest również to, że w wyniku przeprowadzonego postępowania zadłużenie zostało w całości wyegzekwowane. Ustalone koszty postępowania nie dotyczą wyłącznie bezprawnej czynności polegającej na przeprowadzeniu drugiej licytacji, w tym samym dniu co pierwszej, ale ogólnie kosztów postępowania. W związku z tym, w ocenie Sądu ustalenie i pobranie kosztów postępowania w tym wypadku nie było czynnością bezprawną i nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem, które wywołało szkodę. W sytuacji, gdyby do bezprawnego zachowania w postaci przeprowadzenia drugiej licytacji nie doszło, a powód J. S. spłaciłby zadłużenie w terminie, jaki pierwotnie ustalili z asesorem komorniczym zachodziłyby podstawy do ustalenia kosztów postępowania i obciążenia nimi powoda. Jednocześnie, jeżeli powodowie nie zgadzali się wydanym przez komornika postanowieniem w tej kwestii powinni zaskarżyć je w drodze skargi na czynności komornika,

kwestionując prawidłowość ustalenia opłaty. Z uwagi na powyższe na podstawie art. 23 ust 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji a contrario oddalono powództwo w tej części.

Powodowie w toku procesu domagali się zasądzenia na ich rzecz również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, domagając się ostatecznie zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kwoty po 7.500 zł. Uzasadniając powyższe żądanie powodowie koncentrowali się na tym, że zdarzenia związane z prowadzoną egzekucją miały negatywny wpływ na ich stan zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powodów w tym zakresie nie było uzasadnione. Powodowie jako podstawę żądania zadośćuczynienia eksponowali wpływ zdarzenia na ich stan zdrowia.

Ustalenia poczynione w toku postępowania wskazują jednoznacznie na to, że w 2011 r. powódka cierpiała na chorobę (...), a powód na (...). Fakt ten wynika zarówno z ich zeznań, jak również z przedstawionej dokumentacji medycznej. Powodowie nie przedstawili jednak żadnych dowodów wskazujących na to, że nastąpiło pogorszenie ich stanu zdrowia i że pozostawało ono w związku przyczynowym ze zdarzeniem, którego sprawa dotyczy. Zdaniem Sądu przedstawienie dokumentacji medycznej jest w tym zakresie dowodem niewystarczającym, albowiem ocena na jej podstawie stanu zdrowia powodów i związku ewentualnych zmian tego stanu ze zdarzeniem wymaga wiadomości specjalnych. Podobnie powodowie nie przedstawili żadnych obiektywnych dowodów wskazujących na to, jak sprawa wpłynęła na stan ich zdrowia psychicznego, co dawałoby podstawy do przyjęcia, że poczucie bezradności, o którym pełnomocnik powodów pisał w piśmie procesowym z dnia 25 lipca 2017 r. było na tyle głębokie, aby dawało podstawy do przyznania powodom stosownego zadośćuczynienia. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji a contrario oddalono powództwo w tym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów. Powodowie wygrali proces w 82%, a pozwany w 18%. Koszty jakie poniósł pozwany wyniosły 3.617 zł i obejmują koszty ustanowienia i wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Powodowie korzystali z pomocy pełnomocnika z urzędu, którego wynagrodzenie powiększone o należną stawkę VAT wynosi 4.428 zł. Powodowie powinni zapłacić pozwanemu z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 651,06 zł a pozwany powodom 3630,96 zł. W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz solidarnie uprawnionych powodów z tytułu zwrotu części kosztów procesu różnicę tych kwot, to jest 2.979,90 zł. Z uwagi na to, że powodowie reprezentowani byli przez pełnomocnika z urzędu pozostałą część należnego mu wynagrodzenia w kwocie 1448,10 zł zasądzono na rzecz adwokata L. B. od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B.. Ponadto na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanego M. L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 370,55 zł z tytułu zwrotu części kosztów sądowych, na którą składa się 82 % kosztów sporządzenia opinii przez biegłego. Pozostałą częścią kosztów sądowych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli zarówno powodowie, jak i pozwany. W dalej idącej apelacji pozwany zaskarżył rozstrzygnięcia zawarte w pkt. 1, 2, 4, zarzucając mu:

a. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a w szczególności:

- art. 23 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w związku z art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany był zobowiązany w stanie faktycznym i prawnym sprawy do naprawienia szkody wyrządzonej za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności, zaś fakt, iż nie wykonywał tych czynności osobiście nie zwalnia go z odpowiedzialności ponieważ ponosi on odpowiedzialność za działanie asesora komorniczego,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w stanie faktycznym i prawnym sprawy powodowie wykazali przesłanki odpowiedzialności pozwanego co do zasady jak i wysokości,

b. naruszenie prawa procesowego:



- art. 875 §1 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że asesor komorniczy działający na zlecenie pozwanego dopuścił się naruszenia tego przepisu wyznaczając dwa kolejne terminy licytacji w tym samym dniu, tym samym Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej wykładni treści tego przepisu,

- art. 299 k.p.c. poprzez oparcie rozpoznania istoty sprawy i rozstrzygnięcia na zeznaniach powodów, pomimo ich niezgodności ze zgrupowanym i przeprowadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

- art. 246 k.p.c. a contrario oraz 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów przeciwko podstawie dokumentów w postaci protokołów z czynności egzekucyjnych tj. dokumentów urzędowych, co do których strony nie składały zastrzeżeń w trakcie postępowania egzekucyjnego, w konsekwencji odmówienie im wiarygodności co do przebiegu czynności oraz np. wyceny ruchomości, stanu (ilości) ruchomości w dacie dokonywania czynności,

- art. 177 § 1 pkt. 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zawieszenie postępowania ze względu na postępowanie karne toczące się przeciwko asesorowi komorniczemu prowadzącemu postępowanie egzekucyjne, a dotyczące właśnie wskazanego postępowania egzekucyjnego, pomimo że wynik tego postępowania karnego ma wpływ na niniejsze postępowanie,

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na dokonaniu tej oceny z faktycznym pominięciem tez i twierdzeń dowodowych przytoczonych przez pozwanego i popartych stanem faktycznym sprawy, tym samym błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że dowody powołane przez pozwanego i przeprowadzone w postępowaniu nie uzasadniały oddalenia powództwa objętego żądaniem pozwu w całości,

- art. 109 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 119<sup>(1)</sup> k.p.c. - poprzez nie podjęcie dochodzenia co do sytuacji majątkowej powodów, ze względu na wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń strony powodowej, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych zawarte w jej oświadczeniu złożonym w trybie art. 102 ust. 2 u.k.s.c. oraz ustanowiono dla niej pełnomocnika z urzędu - o co wnosili pozwani - ponieważ powodowie przedłożyli do akt sprawy oświadczenie J. Z. (2) o dokonaniu na jego rzecz zapłaty kwoty 72.020,00 zł, a zatem ich sytuacja materialna (majątkowa) była dobra.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi decyzję o rozstrzygnięciu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie.

Z kolei powodowie zaskarżyli wyrok w części dotyczącej oddalenia kwoty 6.205,80 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

a) naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, że powodowie nie udowodnili wartości ładu wacza (...) z daty licytacji.

b) naruszenie art. 770 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany był uprawniony do pobrania kosztów egzekucyjnych w kwocie 6.202,21 zł, podczas gdy komornik był uprawniony do pobrania kosztów co najwyżej w kwocie 3.996,41 zł.

Wskazując, na powyższą argumentację skarżący wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie zgodnie z wnioskami apelacyjnymi.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o jej oddalenie.

### ***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:***

Obie apelacje nie były uzasadnione.

Na wstępie należy podkreślić, że w aktualnie obowiązującym modelu postępowania apelacyjnego sąd drugiej instancji, wskutek zaskarżenia apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na zaaprobowanym materiale zebranym w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy samodzielnie ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius oraz rozstrzyga o kosztach postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07- zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. Podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz ocenę prawną prawidłowych ustaleń faktycznych co do spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną powodowi szkodę – tak co do zasady, jak i wysokości.

### ***Jako instancja merytoryczna Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił co następuje:***

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w N. uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w dniu (...) w W. prowadząc z upoważnienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) M. L. wydanego na podstawie art.33 ust.1 ustawy o z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji jako asesor komorniczy postępowanie egzekucyjne Km (...) z wniosku (...) spółka z o.o. przeciwko J. S. przekroczył swoje uprawnienia poprzez wyznaczenie drugiej licytacji zajętych w toku postępowania egzekucyjnego ruchomości w postaci ciągnika Z. nr rej. (...) oraz ciągnika U. niezarejestrowanego w 15 minut po pierwszej licytacji z naruszeniem art. 875§1 k.p.c. a następnie dokonanie przybicia i sprzedaży w/w/ pojazdów za połowę szacowanej wartości, to jest za kwotę 16.000,-zł co w zestawieniu z faktem, iż dłużnik przed licytacją spłacił część zadłużenia a dniu 15 lipca 2011 r. dokonał spłaty pozostałej części długu stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego J. S., to jest o czynu z art.231§1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. i za to na podstawie art.231§1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Jednocześnie oskarżony M. B. (1) został uznany za winnego tego, że w czasie bliżej nieustalonym, jednak nie wcześniej niż w dniu (...) i nie później niż 3 października 2011 roku prowadząc z upoważnienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) M. L. wydanego na podstawie art.33 ust.1 ustawy o z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji jako asesor komorniczy postępowanie egzekucyjne Km (...) z wniosku (...) spółka z o.o. przeciwko J. S. przekroczył swoje uprawnienia poprzez podrobienie protokołu sprzedaży ruchomości z dnia 11 lipca 2011 roku polegające na sporządzeniu nowego protokołu sprzedaży o treści odmiennej od pierwotnej tj. zawierającej wskazanie, iż K. B. (3) zaoferował najwyższą kwotę za licytowane przedmioty, że udzielono przybicia na kwotę 14.000,-zł oraz, że nabywcą ruchomości jest K. B. (2), podczas gdy pierwotnie sporządzony protokół, znajdujący się w aktach Km (...) nie zawierał wskazania licytantów, kwoty przybicia a jako nabywcę wskazywał firmę (...) z siedzibą przy ulicy (...) w (...) wiedząc o tym, iż K. B. (2) użyje protokołu jako autentycznego w czasie rejestracji pojazdu w Wydziale (...) w G., działając w ten sposób na szkodę interesu prywatnego J. S., to jest czynu z art. 231§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. i za to na podstawie art.270 §1 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art.85 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. i art.86§1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. Sąd Rejonowy w N. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego i wymierzył mu karę łączną 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art.69§1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. i art.70§1 pkt 1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 4 lat; jednocześnie na podstawie art.41§1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. i art. 43 §1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu komornika i asesora komorniczego na okres 5 (pięciu) lat.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w T. w sprawie II K (...) k. 651).

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w (...) w sprawie XVII Ka (...) k.651)

Powyższych uzupełniających ustaleń Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie dokumentów urzędowych w postaci wyroku Sądu Rejonowego w T. w sprawie II K (...) oraz wyroku Sądu Okręgowego w (...) w sprawie XVII Ka (...), jako że sporządzone one zostały w przewidzianej prawem formie, przez uprawniony do tego organ, w granicach ich kompetencji ( art.244 k.p.c.).

Odnosząc się do dalej idącej apelacji strony pozwanej, zarzuty w niej zawarte, zarówno naruszenia prawa materialnego oraz procesowego, odnosiły się przede wszystkim do zakwestionowania zasady odpowiedzialności. Dotyczy to zarzutów naruszenia prawa materialnego: art. 23 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji ( t. jedn. Dz.U z 2018 r. poz.1309) w związku z art. 415 k.c., które miało polegać na ich błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że pozwany był zobowiązany do naprawienia szkody; naruszenia prawa procesowego w postaci art. 875 §1 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że asesor komorniczy działający na zlecenie pozwanego dopuścił się naruszenia tego przepisu wyznaczając dwa kolejne terminy licytacji w tym samym dniu; art. 246 k.p.c. a contrario oraz 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów przeciwko osnowie dokumentów w postaci protokołów z czynności egzekucyjnych.

Mając na uwadze uzupełniające ustalenia faktyczne, zarzuty te w ocenie Sądu Apelacyjnego można rozpatrywać zbiorczo i uznać je za chybione. Zgodnie bowiem z art.11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Z treści przypisanego oskarżonemu M. B. (1) czynu jednoznacznie wynika, że przekroczył on swoje uprawnienia poprzez wyznaczenie drugiej licytacji zajętych w toku postępowania egzekucyjnego ruchomości w postaci ciągnika Z. nr rej. (...) oraz ciągnika U. niezarejestrowanego w 15 minut po pierwszej licytacji z naruszeniem art. 875§1 k.p.c. Tym samym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez przyjęcie, że asesor komorniczy działający na zlecenie pozwanego dopuścił się naruszenia tego przepisu wyznaczając dwa kolejne terminy licytacji w tym samym dniu należało uznać za chybiony.

W konsekwencji za nietrafny należało także uznać zarzut naruszenia prawa materialnego art. 23 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (t. jedn. Dz.U z 2018 r. poz.1309, zwanej dalej u.k.s.e.) w związku z art. 415 k.c., który w istocie mógł polegać co najwyżej na jego błędnym zastosowaniu do poczynionych w sprawie ustaleń, a nie błędnej wykładni. Zgodnie z art. 23 ust. 1 u.k.s.e. komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, iż przesłankami odpowiedzialności komornika są niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie, szkoda oraz istnienie związku przyczynowego między niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem a powstałą szkodą. Prawidłowo także wyjaśnił, iż wina nie należy do przesłanek odpowiedzialności komornika. Reżim cywilnoprawnej odpowiedzialności komornika za niezgodne z prawem działania i zaniechania w

zakresie działalności władczej w postępowaniu egzekucyjnym jest bowiem podporządkowany, z uwagi na jego status organu władzy w znaczeniu funkcjonalnym, ogólnej regule przewidzianej w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Odpowiedzialność odszkodowawcza komornika uregulowana w art. 23 u.k.s.e. jest zatem odpowiedzialnością deliktową, której przesłanką jest jego działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinięcie.

Mechanizm, nakładający obowiązek odszkodowawczy za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych w oderwaniu od przesłanki winy komornika, wyłącza równoległe odwoływanie się do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c., por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2016 r. II CSK 39/16 LEX nr 2182275). Zgodzić także należało się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że okoliczność, iż w przedmiotowej sprawie komornik nie wykonywał osobiście czynności nie zwalnia go od odpowiedzialności, jako że zgodnie z art. 36 ust. 3 u.k.s.e. za działania osób zatrudnionych związane z postępowaniem egzekucyjnym komornik odpowiada jak za działania własne, zaś do osób, za które komornik ponosi na podstawie tego przepisu odpowiedzialność należy również asesor komorniczy (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2017 r. II PK 222/16 LEX nr 2435643).

Bezprawność działania asesora B. została przesądzona w wyżej wskazanym prawomocnym wyroku skazującym. Tym samym w świetle art. 23 w zw. z art. 36 ust. 3 u.k.s.e. pozwany nie może skutecznie zarzucać braku swojej odpowiedzialności cywilnoprawnej za działania asesora, nawet gdyby uznać, iż nie akceptował takiego działania, gdyż – jak już to wcześniej wskazano – odpowiedzialność komornika jest niezależna od zawinięcia i niezależna od tego, czy czynności te komornik wykonywał osobiście.

Co do pozostałych zarzutów, związanych także z wykazaniem pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, to w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który zdaniem skarżącego miał polegać na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego.

Należy przy tym podkreślić, że przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów wprawdzie mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać jedynie na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Takiej wadliwości w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można dostrzec w niniejszej sprawie.

Skarżący upatrywał naruszenia art. 233 k.p.c. przede wszystkim w tym, że Sąd I instancji błędnie oparł się na zeznaniach powodów odnośnie stanu technicznego zajętego ciągnika jako sprawnego, podczas gdy z protokołu zajęcia z dnia (...) wynika, że obie zajęte ruchomości nie były sprawne technicznie. Zgodzić należało się ze stanowiskiem skarżącego, że protokół zajęcia ruchomości jest dokumentem urzędowym. Nie oznacza to jednak, że niedopuszczalnym było prowadzenie dowodów osobowych w celu wykazania odmiennych okoliczności, biorąc przy tym pod uwagę cały kontekst zdarzenia dokonanego z naruszeniem prawa, co potwierdza prawomocny wyrok skazujący.

Sąd I instancji prawidłowo i z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego ocenił, że wprawdzie w protokole zajęcia wpisano, iż ciągniki są niesprawne jednak zapis ten nie odpowiadał rzeczywistości. Przeczą temu nie tylko spójne i logiczne zeznania powodów, ale również korespondująca z nimi kopia dowodu rejestracyjnego ciągnika Z.

(k.188), z którego wynika, że posiadał on ważne badania techniczne do dnia 5 grudnia 2011 r. Ponadto - zważywszy na wielkość gospodarstwa powodów nie sposób w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać, aby oba ciągniki były niesprawne i wymagały remontu, tym bardziej – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – że był to okres przed żniwami. Zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, że to, iż J. S. podpisał protokół zajęcia w którym odnotowano, że ciągniki są niesprawne wynikało raczej z braku doświadczenia powoda, oraz tego, że był przekonany, iż do czasu po żniwach żadne czynności egzekucyjne nie będą podejmowane.

W rezultacie prawidłowo także Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. B. (2) co do tego, że nabyte przez niego ciągniki były w złym stanie technicznym. Nawet bowiem zakładając, że ciągnik niezarejestrowany był w złym stanie technicznym, to przecież powodowie domagali się zasądzenia odszkodowania w kwocie 4.000 zł, to jest kwoty oszacowania ciągnika dokonanego w protokole zajęcia (k.238), zaś pozwany nie zakwestionował skutecznie tej sumy. W tej sytuacji spór co do stanu technicznego zajętych ruchomości w istocie odnosił się jedynie do ciągnika marki Z..

Skoro Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że ciągnik marki Z. był sprawny technicznie, to za chybione należało także uznać zarzuty odnoszące się do opinii biegłego sądowego M. F.. Sąd I instancji trafnie uznał za prawidłową przyjętą przez biegłego metodologię ustalenia wartości ciągnika poprzez odniesienie się do średnich cen transakcyjnych ciągników tego typu będących w przeciętnym stanie sprzedawanych w okresie, w którym przeprowadzono licytację. Zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, że skoro nie było możliwym dokonanie oględzin ciągnika – z przyczyn leżących po stronie asesora komorniczego, który w sposób bezprawny przeprowadził licytację i wydał ciągnik nabywcy - to nie było innej możliwości dokonania wyceny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów skarżącego odnoszących się do tego, że powodowie – poza zajętymi ciągnikami – posiadali jeszcze jeden ciągnik, co miało wynikać z protokołu zajęcia ( k.238). Jak już to wcześniej wskazano nie znajduje to potwierdzenia w zeznaniach powodów, z których jednoznacznie wynika, iż zajęte ciągniki były jedynymi w gospodarstwie ( k.426, 00:26:29- 00:27:30), zaś sam zapis w protokole zajęcia w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być uznany za miarodajny. Zeznania powodów korespondują przy tym z zeznaniami świadka J. Z. (1), zarówno co do tego, że powodowie mieli dwa, a nie trzy ciągniki, oraz co do tego, że pożyczał sąsiadom ciągnik, pomagał w żniwach, zaś z tego tytułu winni mu byli ponad 70.000, z czego 20.000 zł zapłacili gotówką ( k.191, 00:39:03 – 00:43:51). Trafnie ocenił Sąd Okręgowy zeznania tego świadka jako wewnętrznie spójne i logiczne oraz korespondujące z dokumentami w postaci pokwitowań ( k.134) oraz zestawieniu czasu pracy wynajętego ciągnika (k.135-141). Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego oraz wielkość gospodarstwa powodów za racjonalnie uzasadnione należałoby uznać wykazywane przez powodów i potwierdzone przez powodów koszty związane z wynajęciem sprzętu rolniczego.

Z kolei wskazane w uzasadnieniu apelacji zarzuty skarżącego odnoszące się do okoliczności zajęcia i licytacji ruchomości były o tyle nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, o ile fakt bezprawnego zbycia zajętych ruchomości został potwierdzony prawomocnym wyrokiem skazującym. Zważywszy przy tym, że postawiony zarzut naruszenia art.233 k.p.c. był opisany w dość ogólnikowy sposób, zaś powyższe rozważania odnoszą się do kwestii podnoszonych w uzasadnieniu apelacji – zarzut ten należało uznać za chybiony.

Za nietrafny należało także uznać zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. mający polegać na rozstrzygnięciu sprawy na zeznaniach powodów, pomimo ich niezgodności ze zgromadzonym i przeprowadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Przepis art. 299 k.p.c. dotyczy dopuszczenia dowodu z zeznań stron, natomiast skarżący w żadne sposób nie kwestionował faktu przeprowadzenia tego dowodu; w istocie wyżej wskazany zarzut należało oceniać łącznie z zarzutem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.).

Jak już to wcześniej wskazano, dokonując oceny dowodów Sąd I instancji ocenił wiarygodność poszczególnych środków dowodowych z uwzględnieniem ich indywidualnych cech oraz obiektywnych okoliczności im towarzyszących i odnoszących się do przedmiotowej sprawy. Wyrażało to istotę sądenia w odniesieniu do ustalenia faktów, gdyż

obejmowało rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Ocena tych dowodów odpowiadała regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami, a także uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w określonej sytuacji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Co do zarzutu naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. to należy wskazać, że art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, a nie procesowego. Przepis ten ustanawia podstawową regułę dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Tym samym jego naruszenie mogłoby zostać podniesione skutecznie tylko wtedy, gdyby sąd błędnie określił rozkład ciężaru dowodowego i jego konsekwencje w procesie przy analizie zasadności powództwa opartego na konkretnym przepisie prawa materialnego. Skarżący nie tylko nie wykazał, ale nawet nie twierdził, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z taką sytuacją. Uzasadnienie apelacji odnosi się bowiem do zakwestionowania przyjętych przez Sąd I instancji wniosków co do spełnienia przesłanek odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodom.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art.232 k.p.c. , to przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art.232 k.p.c. zd.1), a nadto, że Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę ( art.232 k.p.c. zd.2 ). Przepis ten w zdaniu pierwszym stanowi swoisty procesowy odpowiednik przepisu art. 6 k.c., wyrażając zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to one są dysponentem toczącego się postępowania. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem tej normy są strony, a nie sąd, a zatem brak podstaw do zarzucania sądowi naruszenia tej normy prawnej.

W kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego należałoby jeszcze ocenić podnoszoną w uzasadnieniu apelacji kwestię, że w chwili zajęcia ciągnik Z. był przedmiotem umowy przewłaszczenia na rzecz wierzyciela.

Po pierwsze, gdyby ta umowa była prawnie skuteczna, zaś asesor komorniczy o tym wiedział, to nie powinien był dopuścić do licytacji ruchomości należącej do osoby trzeciej. Po wtóre jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa ta nie mogła być uznana za prawnie skuteczną. Z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że w dowodzie rejestracyjnym ciągnika ( k.188) jako właściciel wpisana była A. S., zaś umowę przewłaszczenia (k.386-389) zawierał J. S.. Powódka podkreślała przy tym w swoich zeznaniach, że to ona była właścicielką Z. ( k.427, 00:35:58 – 00:36:39). Nie zostało natomiast wykazane, aby A. S. upoważniała męża, czy

też wyrażała zgodę na zbycie ciągnika stanowiącego element gospodarstwa rolnego. W umowie przewłaszczenia zaznaczono zresztą, że to J. S. jest wyłącznym właścicielem ciągnika – co stoi w oczywistej sprzeczności z treścią dowodu rejestracyjnego.

Z kolei odnośnie podnoszonej w uzasadnieniu apelacji okoliczności, że zamiast pomocy sąsiada w pracach w gospodarstwie winni skorzystać z pomocy syna – także prowadzącego gospodarstwo, a wówczas nie byłoby potrzeby częściowego odpracowywania pomocy, w tym przez tegoż syna, to jak słusznie zwrócili uwagę powodowie w odpowiedzi na apelację (k.633-640) syn powoda jest zatrudniony poza gospodarstwem (k.428, zeznania powoda J. S. 00:54:52- 00:56:32), zaś z poczynionych ustaleń nie wynika, aby dysponował własnym sprzętem rolniczym (zeznania J. S. k.428, 00:58:18- 00:58:34).

Co do zawartego w uzasadnieniu apelacji zarzutu braku weryfikacji pokwitowań wystawionych przez świadka J. Z. (1) to zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, że ze spójnych i korespondujących ze sobą zeznań powodów oraz świadka J. Z. (2) jednoznacznie wynika, na jakich zasadach i warunkach powodowie wynajmowali ciągnik i przyjętą stawkę godzinową. Potrzeba wynajęcia sprzętu rolniczego była uzasadniona w świetle zasad doświadczenia życiowego, zważywszy na wielkość gospodarstwa rolnego powodów i potrzeby związane z prowadzoną hodowlą zwierząt. Nie zostało wykazane w toku postępowania, aby powodowie w inny sposób mogli zabezpieczyć potrzeby związane z

prowadzonym gospodarstwem, w szczególności, aby syn powodów dysponował takim sprzętem. Przedstawione przez powodów szczegółowe zestawienie czasu wynajmu oraz stawek godzinowych ( k.134-k.141) są logiczne i uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sposób zapłaty za te usługi – częściowo gotówką, zaś częściowo poprzez prace polowe jest także przekonujący, przy czym - jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – dla powstania szkody w rozumieniu art.361§ 2 k.c. wystarczające jest ustalenie istnienia po stronie powodowej zobowiązania do zapłaty (długu), jako zwiększającego ich pasywa, prawnie obojętne jest natomiast to, w jakiej formie ten dług spłacili, czy spłacają.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt. 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie stał się on o tyle bezprzedmiotowy, że przez rozpoczęciem rozprawy apelacyjnej sprawa II K (...) Sądu Rejonowego w T. została prawomocnie zakończona.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznając zarzuty apelacji pozwanego za chybione, na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Co do apelacji powodów, to w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., który wedle skarżących miał polegać na uznaniu przez Sąd Okręgowy braku udowodnienia wartości łądownicza (...) z daty licytacji.

Jak już to wcześniej wskazano art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, a nie procesowego i ustanawia podstawową regułę dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W rezultacie jego naruszenie mogłoby zostać podniesione skutecznie tylko wtedy, gdyby sąd błędnie określił rozkład ciężaru dowodowego i jego skutki przy ocenie zasadności powództwa opartego na konkretnym przepisie prawa materialnego. takiego zarzutu skarżący nie przedstawili. W istocie zatem skarżący kwestionowali zatem naruszenie przepisów prawa materialnego związanych z podstawa odpowiedzialności pozwanego oraz ustaleniem wysokości szkody (art. 361 k.c.). Wbrew jednak zarzutom skarżących Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że dokument w postaci umowy sprzedaży przedmiotowego łądownicza nie jest miarodajny dla ustalenia wartości tej ruchomości z daty jej utraty, to jest zajęcia i sprzedaży w toku postępowania egzekucyjnego, zaś skarżący – uwzględniając wyżej wskazane zasady procesu kontradiktoryjnego – nie przedstawili innych dowodów mogących służyć do ustalenia wysokości poniesionej szkody.

Sąd Okręgowy trafnie także oddalił żądanie dotyczące zasądzenia kwoty 6.202,21 zł z tytułu pobranych kosztów egzekucyjnych. Zasadniczą przyczyną, dla której żądanie to nie mogło być uwzględnione jest fakt, iż rozstrzygnięcie o kosztach postępowania egzekucyjnego podlega odrębnemu zaskarżeniu w drodze skargi na czynność komornika (art.767 k.p.c.), zaś niezależnie od tego istnieje możliwość rozważenia weryfikacji takiego rozstrzygnięcia w trybie zarządzeń nadzorczych (art.759§2 k.p.c.). Brak jest natomiast możliwości korygowania orzeczenia o kosztach postępowania egzekucyjnego wydanego na podstawie art.770 k.p.c. w toku procesu odszkodowawczego. Zarzut naruszenia art.770 k.p.c. należało zatem uznać za chybiony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art.385 k.p.c. oddalił apelację powodów.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie wyrażonej w art.98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania oraz wyrażonej w art.100 k.p.c. zasady stosunkowego rozdziału kosztów.

Skoro apelacja pozwanego została oddalona, powodowi przysługiwał zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Ich wysokość ( 4.050 zł) została jednak błędnie ustalona na podstawie §2 pkt 6 w zw. z §10 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U poz.1804 z późn. zm.), podczas gdy wysokość ta – przy wartości przedmiotu zaskarżenia 121.020 zł - winna wynosić 2.700 zł , w oparciu o §8 pkt. 6 w zw. z §16 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ( Dz.U. z 2016 r. poz.1715). Kwota ta winna zostać z kolei obniżona o należne pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w związku z oddaleniem apelacji powodów. Ich wysokość – przy wartości przedmiotu zaskarżenia 6.206 zł - winna wynosić 1.350,-zł (§2 pkt.4 w zw. z §10 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz.1804 ). Różnica ( 2.700 zł – 1.350 zł) wynosi 1.350 zł i do tego dochodzi podatek od towarów i usług w wysokości 310,50 zł ( 1.350 zł x 23%). Suma tych kwot wynosi 1.660,50 zł i taka też kwota winna zostać zasądzona od pozwanego na rzecz powodów w miejsce kwoty 3.321,- zł (sumy kwot 2.700 zł oraz 621 zł podatku od towarów i usług).

Sąd jednocześnie zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz pełnomocnika z urzędu powodów kwotę 2.700 zł – powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług – tytułem uzupełnienia brakujących kosztów zastępstwa procesowego. Łącznie koszty te winny wynosić 3.600 zł (suma kwot 2.700 zł – apelacja pozwanego i 900 zł – apelacja powodów, obliczona na podstawie §8 pkt. 6 w zw. z §16 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu). W rezultacie tytułem uzupełnienia winna zostać zasądzona kwota 2.250 zł powiększona o podatek od towarów i usług – w miejsce kwoty 2.700 zł. Błąd ten jest konsekwencją wadliwego przyjęcia, iż stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powodów w związku z oddaloną apelacją pozwanego winna wynosić 4.050 zł, a nie 2.700 zł.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika z urzędu o zwrot kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną w wysokości 309,-zł, obliczonych jako iloczyn 370 km oraz stawki 0,8358 zł.

Kosztów przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - nie należy bowiem utożsamiać ze sztywno określonymi stawkami wynikającymi z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Niedopuszczalne jest bowiem stosowanie bez wyraźnej podstawy prawnej przepisów dotyczących pracowników do osób niemających takiego statusu. W takiej sytuacji rozliczeniu podlegają koszty rzeczywiście poniesione, o ile zostały one wykazane ( por. Uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 26/16 OSNC 2017/5/54 ).